



# Ewangelista

Gazeta Parafii p.w. Św. Łukasza Ewangelisty w Poznaniu

Numer 7 (279)

lipiec 2013

## Idźcie, posyłam was!

Jezus wyznaczył jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał. Powiedział też do nich:

«Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejście, najpierw mówcie: „Pokój temu domowi”. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługujecie robotnik na swoją

zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejście i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych,



którzy tam są, i mówcie im: „Przybliżyło się do was królestwo Boże”. «Lecz jeśli do jakiego miasta wejście, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: „Nawet

proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże”. Powiadam wam:

Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu».

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają».

Wtedy rzekł do nich: «Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie

z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie».

**Łk 10, 1-12. 17-20**

## Jak owce między wilki

"Jezus wyznaczył jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał" (Łk 10,1). W dzisiejszej Ewangelii widzimy, jak Pan wybiera siedemdziesięciu dwóch spośród swoich uczniów i wysyła ich, by zanieśli Jego naukę do okolicznych miast i wsi. Misję ewangelizacyjną

przekazuje nie tylko dwunastu apostołom, ale też pozostałym swoim uczniom - tym, którzy słuchali Jego nauczania i przyjmowali Ewangelię.

Każdy, kto należy do Chrystusa, jest zobowiązany nieść Go innym, świadczyć swoim życiem o Chrystusie. Bycie chrześcijaninem to nie tylko teoria, ale przede wszystkim praktyka. Chrześcijaninem jestem nie tylko w tym cza-

się, gdy uczestniczę we mszy świętej czy modłę się indywidualnie, ale przez cały czas. Cokolwiek robię, gdziekolwiek jestem, moje czyny i słowa mają świadczyć o przynależności do Chrystusa.

Zwykle łatwo nam manifestować swoją wiarę w gronie osób o podobnych przekonaniach - we wspólnocie Kościoła. Trudniej nam to może przy-

## **E**wangelia na niedzielę 14 lipca

### **Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie**

Wstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?»

Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?»

On rzekł: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego».

Jezus rzekł do niego: «Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył». Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» Jezus, nawiązując do tego, rzekł:

«Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?»

On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie».

Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie».

**Lk 10, 25-37**

## **E**wangelia na niedzielę 21 lipca

### **Jezus w gościnie u Marii i Marty**

Jezus przyszedł do pewnej wsi. Tam niejaka niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła».

A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».

**Lk 10, 38-42**

## **E**wangelia na niedzielę 28 lipca

### **Szkola modlitwy**

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów».

A On rzekł do nich: «Kiedy się modlicie, mówcie:

Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo. Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień, i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie». Dalej mówił do nich: «Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, użycz mi trzech chlebów, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać”. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie”. Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.

I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was ojców syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą».

**Lk 11, 1-13**

## **E**wangelia na niedzielę 4 sierpnia

### **Strzeżcie się chciwości**

Ktoś z tłumu rzekł do Jezusa: «Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem».

Lecz On mu odpowiedział: «Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?»

Powiedział też do nich: «Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia».

I opowiedział im przypowieść: «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: „Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów”. I rzekł: „Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj”. Lecz Bóg rzekł do niego: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?»

Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem».

**Lk 12, 13-21**

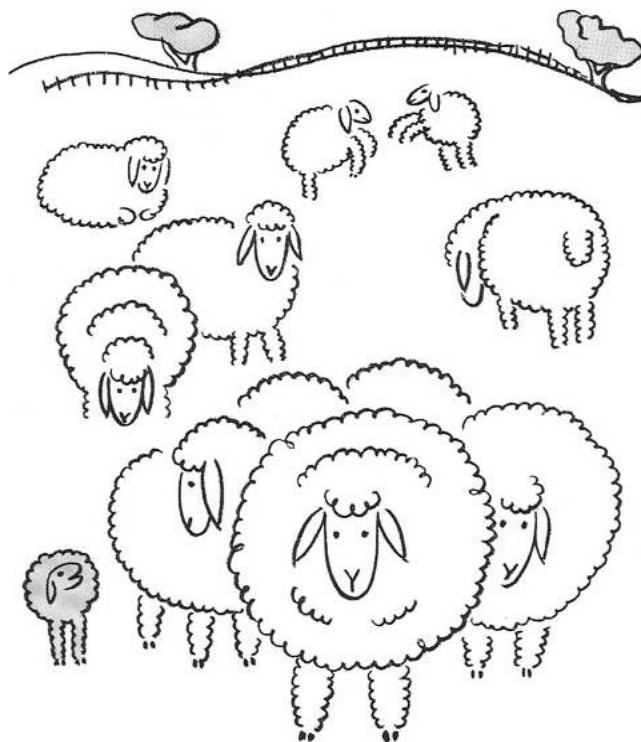
chodzić wobec tych, których poglądów nie znamy lub o których wiemy, że ich stosunek do religii jest negatywny. I nie chodzi tylko o to, że opowiadając się za Chrystusem i wartościami chrześcijańskimi w niektórych środowiskach ryzykujemy wyśmianie czy odrzucenie, ale raczej o to, jak w takiej sytuacji mądrze głosić Bożą naukę. Oto bowiem w dzisiejszej Ewangelii znajdziemy znamienne słowa: Jezus wysłał uczniów "po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał". Uczniowie Jezusa poprzędzają Jego samego - to oni mówią mieszkańcom o Jezusie, zanim On przybędzie do miasta. Podobnie my poprzędzamy Jezusa w Jego drodze do człowieka - to my mamy mówić o Nim ludziom, do których "On sam przyjść zamierza". A zamierza i pragnie przyjść do każdego.

Na naszych barkach spoczywa więc ogromna odpowiedzialność właśnie zwłaszcza za świadectwo wobec tych, którzy od Boga są daleko i bardzo daleko. Bo to dzięki nam mają Go poznać. I to od nas zależy, jaki obraz Chrystusa będą oni mieli, bo to my im go przekazujemy.

Jak więc pokazywać innym Chrystusa? Musimy pamiętać, że robimy to przede wszystkim przykładem naszego własnego życia. Podstawową sprawą jest więc, byśmy byli autentyczni - tak jak wierzę i mówię, że wierzę, tak postępuję i żyję. W przeciwnym razie tracimy wiarygodność. W całym naszym życiu, postępowaniu, w dokonywanych wyborach, podejmowanych decyzjach, postawach, zwyczajnych, codziennych sytuacjach - musi być dla innych widoczna obecność Chrystusa i Jego Nauka, prawda o Bożej miłości.

Mądre głoszenie Chrystusa wymaga

wielkiej cierpliwości i pokory, a także miłości do drugiego człowieka - każdego, również tego, który jest wobec nas obojętny, a nawet wrogi. Głosić Ewangelię bowiem to nie znaczy potępiać ludzi i piętnować za postępowanie, ale chcieć ich do Chrystusa doprowadzić. Nieraz niektórzy w świętym gniewie i oburzeniu, broniąc wiary, Kościoła, Chrystusa, wyruszają na "świętą wojnę" z różnymi osobami, po-



głądami, obyczajami, prądami i ideami, zwalczając je jednak w sposób całkowicie niezgodny z duchem Ewangelii. O ile bowiem słuszne może być wypowiedzenie się w danej kwestii i jednoznaczne określenie, czy coś jest zgodne z wiarą i nauką Bożą, o tyle wszelkie formy agresywnej konfrontacji, wrogości i nienawiści zaprzeczają nauce Chrystusa w samej jej istocie. Siłą, krzykiem i wyrażaniem pięści nikt nikogo nie nawróci. I nie tak przecież postępował Jezus - On szedł do każdego człowieka z darem Bożej miłości, miłością i łagodnością nawracając nawet największych grzeszników. Bez wątplenia promowanie wartości

chrześcijańskich i obrona prawdy Ewangelii nie należą do zadań łatwych. Nieraz doznać możemy uczucia bezsilności, tego, że to właśnie ewangeliczna łagodność skazuje nasze wysiłki na niepowodzenie, a nasz głos jest zbyt cichy, by przebić się przez zgiełk świata. Natomiast próba odpowiadania miłością na wszechobecną nienawiść wydaje się czystym szaleństwem i wręcz proszeniem się, by świat nas

rozdeptał. Jakże bardzo nieraz chcielibyśmy "świętej wojny", w której rozgromilibyśmy wrogów i odnieśli spektakularne zwycięstwo w imię Chrystusa. Jednak nie tędy droga. Przecież "wojna święta to też wojna; dlatego właśnie nie powinno być świętych wojen", jak pisał Umberto Eco. Nie można w imię Chrystusa nienawidzić, pałać chęcią odwetu i zemsty; nie można w imię Chrystusa chcieć kogoś niszczyć. W imię Chrystusa można tylko nieść miłość, bo Chrystus jest miłością i jedynie Jego miłością można zwyciężyć. Wszystko, co miłością nie jest, nie jest Boże. Odpowiadając na zło złem, pomnażamy w świecie zło.

"Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani san-

dałów" - mówi Jezus. Posyłam miłość i łagodność, pokorę i cichość przeciwko nienawiści, agresji, pysze i zgiełkowi świata. Dobro przeciwko złu. Posyłam was bezbronnych według miary tego świata - waszym jedynym orężem ma być Boża miłość i Boży pokój. Nie na sposób tego świata bowiem macie walczyć i zwyciężać.

Jezus daje w dzisiejszej Ewangelii wyraźną wskazówkę: "Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: 'Pokój temu domowi' ". Nieść Chrystusa i głosić Jego naukę to przynosić ludziom miłość i pokój.

mp

## Księga Jonasza

*Księga Jonasza - 39 w kolejności księgi Starego Testamentu - zawiera zwarty opis poczynąń proroka Jonasza - można by powiedzieć, opowiadanie o jego "przygodzie z Bogiem"...*

### Kto i kiedy?

Autorstwo księgi nie jest do końca znane. Wiadomo, że nie jest to dzieło samego Jonasza, a tekst księgi, pochodzący z dawnych podań, został spisany w czasach po niewoli babilońskiej, między 538 a 200 r. p.n.e.

Postać proroka Jonasza, głównego bohatera księgi, można utożsamiać z prorokiem Jonaszem z Gat ha-Chefer, żyjącym w czasach króla izraelskiego Jeroboana II (782 - 753 r. p.n.e.).

### Prorok niepokorny i ryba

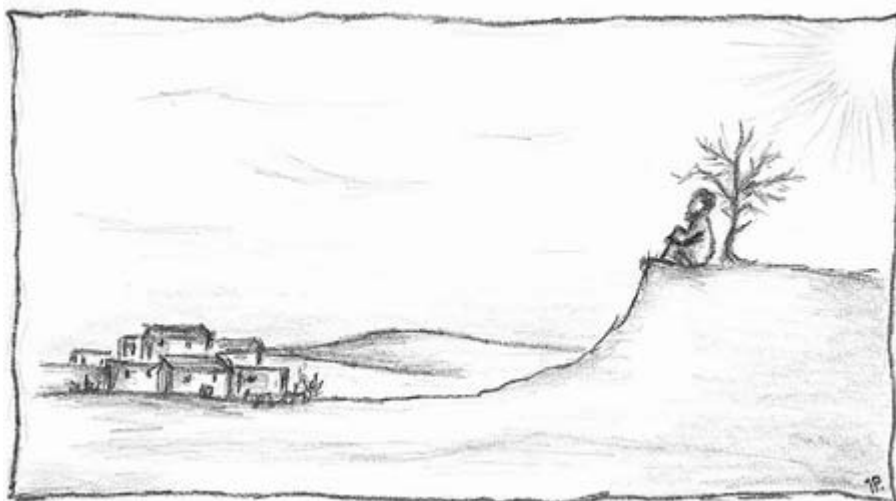
W księdze tej nie znajdziemy - jak w innych księgach prorockich - mów, upomnień czy wyroczni. Jej treść to opowieść o proroku, który zмага się z Bogiem, a konkretnie z powierzoną mu przez Boga misją prorocką. Na słowa Pana: "Wstań, idź do Niniwy - wielkiego miasta - i upomnij ją (...)" Jonasz ucieka, wsiada na okręt i wydaje mu się, że odpływając na drugi krainiec świata będzie daleko od Pana. Bóg jednak zsyła na morze gwałtowny wiatr, tak że okrętowi, na którym schronił się niepokorny prorok, grozi katastrofa. Towarzysze podróży domyślają się co - a raczej kto - jest przyczyną ich dramatycznej sytuacji, sam Jonasz zresztą przyznaje: "Weźcie mnie i rzuć-

cie w morze, a przestaną się burzyć wody przeciw wam, ponieważ wiem, że z mojego powodu tak wielka burza powstała przeciw wam". Tak też się stało - morze uspokoiło się, gdy tylko Jonasz znalazł się za burtą. Jednak Pan, który upatrzył go sobie na narzędzie, nie pozwala, by zginęło ono bezużytecznie. Zsyła wielką rybę, która połyka proroka, a po trzech dniach i trzech nocach - w czasie których Jonasz modlił się, dziękuje za ocalenie i z pokorą

wyrzuty, że ulitował się nad Niniwą. Miast cieszyć się dobrem, jakie Bóg uczynił innym, okazany miłosierdziem lub choćby - po ludzku patrząc - skutecznością swojej własnej misji, swojego słowa, obraża się i opuszcza miasto. Siada przed szafasem i pragnie umrzeć.

Bóg jednak - po raz kolejny - zamiast rozgniewać się na niepokornego proroka, który wciąż stwarza problemy, wchodzi z nim w dialog ("Czy uważasz,

że słusznie jesteś oburzony?")... i postanawia go "wychować". By "ująć Jonaszowi goryczy" sprawia, że nad siedzącym prorokiem wyrasta krzew rycynusowy, dający przyjemny cień. A gdy Jonasz cieszy się z takiego miłego daru-niespodzianki, Bóg zsyła robaczka, który niszczy krzew. Jonasz gniewa się, jest rozczarowany



przyznaje: "Spełnię to, co ślubowałem" - wyrzuca Jonasza bezpiecznie na ląd. Na ponowny apel Boga: "Wstań, idź do Niniwy..." Jonasz już się nie buntuje. Idzie zgodnie z wolą Bożą i głosi mieszkańcom Niniwy, że jeśli się nie nawrócą, ich miasto zostanie zburzone. Słowa proroka okazują się niezwykle skuteczne - począwszy od króla, wszyscy w mieście nawracają się i pokutują, co podoba się Panu, który postanawia ocalić ich od zagłady.

### "Grunt to bunt" i jaka z tego nauka

Wydawałoby się, że tu powinien nastąpić "happy end", ale nie z barwną postacią proroka Jonasza! Ten bowiem oburza się łaskawością Pana, czyni Mu

i mówi: "Lepiej dla mnie umrzeć, aniżeli żyć". A Bóg? Cierpliwie pyta: "Czy słusznie się oburzasz z powodu tego krzewu?". I nawet krnąbrna odpowiedź proroka: "Słusznie gniewam się śmiertelnie" nie wzbudza w Nim gniewu. Poucza Jonasza, tłumacząc swój "eksperyment dydaktyczny": "Tobie żal krzewu, którego nie uprawiałeś i nie wyhodowałeś, który w nocy wyrósł i w nocy zginął. A czyż Ja nie powinienem mieć litości nad Niniwą (...)?"

### Lekcja dla nas

Czego nas uczy opowieść o Jonaszu? Ważna jest nauka o wypełnianiu woli Bożej. Często zachowujemy się jak bohater księgi - usiłujemy uciec, schować się przed Bogiem, podobnie jak

Jonasz naiwnie myślimy, że gdy się ukryjemy, Bóg nas nie znajdzie, zapomni, zmieni zdanie. Tymczasem Bóg "ściga" człowieka ze swoim planem nawet w morskich głębinach, nie zapomina o nim nawet w czeluściach rybiego żołądka... Gdy upatrzy sobie kogoś, potrafi być bezwzględnie konsekwentny, ale i troszczy się, w najbardziej zaskakujący sposób ratując z opresji.

Ciekawe jest też to, że Bóg wybiera sobie różne narzędzia, nie zawsze nieskazitelne, grzeczne i pobożne... Zachowanie krnąbrnego Jonasza nie ma wiele wspólnego z naszym wyobrażeniem proroka - rozmodlonego, natchnionego, posłusznego Bogu. Ale takiego właśnie Jonasza wybiera Pan, "nie tak bowiem widzi Bóg, jak człowiek".

Ważne też - co widzimy w postawie Jonasza - by mieć tę odwagę i rozmawiać z Bogiem, niezależnie czy podobna nam się Jego wola, czy nie. Nawet

obrażony Jonasz nie przestaje mówić do Boga - choćby o swoim niezadowolaniu. Jak widać Bóg wchodzi w dialog, także ten trudny, z "buntownikami". Nie ma żalu, ale tłumaczy i - z mądrością cierpliwego Ojca - wychowuje.

### Znak Jonasza

Wiele odniesień do historii proroka znajdziemy w Nowym Testamencie. Jezus podaje Niniwę jako przykład nawrócenia (Mt 12, 41, Łk 11, 32). Natomiast cud Jonasza - fakt, że trzy dni i trzy noce przebywał we wnętrzu ryby - nawiązuje do zmartwychwstania Jezusa ("Plemię przewrotne i wiarolomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępiają je; ponie-

waż oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz" - Mt 12, 39 - 41)

### Ciekawostki biologiczne

Uczeni spierają się, jaki gatunek ryby mógł połknąć Jonasza. Z księgi wiemy tylko, że była to "wielka ryba". Snuto domyśli, że może być to pewien gatunek rekina (prawdopodobnie żarłacz biały, zwany też rekinem ludojadem). W niektórych tłumaczeniach w roli "wielkiej ryby" pojawiał się wieloryb (który nie jest rybą, a morskim ssakiem!).

Z kolei krzew rycynusowy, pod którym odpoczywał Jonasz, a który później został zniszczony przez robaczka, to popularna w krajach Bliskiego Wschodu roślina, zwana przez Egipcjan "kiki". Ma szerokie liście, dorasta do 1-4 m wysokości. Ciekawostką jest, że zraniona bardzo szybko więdnie i usycha.

J.P.

## Czas na wakacje! (cz. 1)

*Co ciekawego można robić w wakacje? Wiele osób chce spędzać urlop za granicą, wyjeżdżając do znajomych, rodziny, nad ciepłe morze czy w wysokie góry. Egipt, Grecja, Włochy, Hiszpania, albo dalej - Brazylia, Karaiby, Chiny - to wszystko piękne miejsca, ale czy naprawdę trzeba jechać na koniec świata, żeby zobaczyć coś ciekawego? Może najpierw warto poznać swój własny kraj? Polska ma wiele do zaoferowania. Każdy znajdzie tu coś dla siebie: morze, góry, jeziora, lasy. Nie trzeba daleko jechać. W samej Wielkopolsce, w zaciszu pól, łąk*

*i lasów kryją się zamki, pałacyki, dworki i kościoły - perełki polskiej architektury, budowane kilkaset lat*



*temu, w większości zamienione w muzea, hotele, albo restauracje.*

### Zamek w Gołuchowie

Został wybudowany w wczesnym renesansie (w latach 1550-1560 dla Rafała Leszczyńskiego - starosty radziejowskiego i wojewody brzesko-kujawskiego) z marmuru, pierwotnie w charakterze obronnym. Zamek ma kilka kondygnacji, jest zbudowany na planie prostokąta z basztami w każdym z narożników. Od 1951 roku w zamku mieści się oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu z ekspozycją zabytkowych wnętrz i dzieł sztuki, m.in. część zbioru starożytnych waz greckich pozyskanych przez Jana Działyńskiego z wykopalisk w Noli, Capui i Neapolu (tzw. wazy gołuchowskie),

zaś w oficynie działa Muzeum Leśnictwa i restauracja. Gołuchów położony jest 20 km na pn-zach od Kalisza, przy trasie do Poznania. Do wsi dociera komunikacja autobusowa z Kalisza.

*"Na zamku w Gołuchowie umieściłam zbiór dzieł sztuki różnego rodzaju, który zbierałam w długim lat szeregu. Życzeniem jest moim, aby te dzieła sztuki się nie rozproszyły i aby zbiór ten zachował się pełny i cały po wieczne czasy. Spodziewam się, że zbiór powyższy ogółowi pożytek przyniesie, wywołując i podnosząc upodobania do sztuki i zmysł piękną".*

Izabella Działyńska (Izabella Elżbieta z Czartoryskich to polska malarka-amatorka, kolekcjonerka dzieł sztuki)

#### Ciekawostki:

Zamek gołuchowski jest bardzo popularnym planem filmowym. Kręcono tu między innymi:

*Królową Bonę, Rycerzy i Rabusiów, Hrabinę Cosel, Akademię Pana Kleksa* i ponad 50 innych filmów!

Przed wojną zamek gołuchowski był jednym z największych muzeów w Europie. Szczególnymi eksponatami była kolekcja waz i naczyń antycznych złożona z 259 egzemplarzy, pochodzenia greckiego, egipskiego, cypryjskiego, kartagińskiego i galijskiego. Był to efekt pasji kolekcjonerskiej Jana Działyńskiego. Zrabowana przez Niemców kolekcja została szczęśliwie odzyskana w 1956 roku, ale w większości pozostała w Muzeum Narodowym w Warszawie. Do Gołuchowa powróciło niespełna 60 egzemplarzy. Także inne zaginione eksponaty powoli wra-

cają do zamku. Pracownicy muzeum śledzą bowiem aukcje w Europie i wyłapują przedmioty pochodzące z Gołuchowa.

#### Pałac w Śmielowie

Pałacyk został zbudowany w 1797 roku przez wybitnego architekta klasycystycznego Stanisława Zawadzkiego. Jest to willa wybudowana na planie prostokąta połączona półkolistymi galeriami z oficynami. Cały pałac ma plan podkowy o rozpiętości skrzydeł ok. 43 m. Korpus główny jest po-



przedzony czterokolumnowym portykiem wielkiego porządku. Przez wszystkie lata swojego istnienia dworek wielokrotnie zmieniał właścicieli (Roszkowscy, Radomscy, Gorzeńscy, Chełkowscy). W 1939 r., po wkroczeniu Niemców do Wielkopolski, Chełkowscy zostali internowani, a ich majątek wraz z pałacem został zajęty przez okupanta. Po zakończeniu wojny w 1945 roku pałac splądrowano i podzielono na mieszkania. Następnie w budynku mieściła się szkoła, a od 1970 roku został przejęty przez Muzeum Narodowe w Poznaniu, które przeprowadziło remont pałacu i otworzyło tu w 1975 roku swój oddział - Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmielowie.

#### Ciekawostki:

W roku 1831 na kilka tygodni sierpnia w dworku zatrzymał się Adam Mickiewicz.

Prawdopodobnie to właśnie Śmielów, tamtejsi ludzie, zwyczaje, krajobrazy pól lasów i łąk zainspirowały Adama Mickiewicza do napisania późniejszej epopei narodowej - *Pana Tadeusza* i prawdopodobnie już podczas swego pobytu w Śmielowie napisał kilka wersów poematu.

Śmielów odwiedzili również (między innymi), Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski, Wojciech Kossak, Ludwik Puget, Ludomir Różycki i Władysław Tatarkiewicz.

W muzeum zgromadzone są obrazy, rzeźby, druki i wyroby rzemieślnicze związane z Adamem Mickiewiczem. Osobne pokoje poświęcono *Panu Tadeuszowi* i *Dziadom*,

odwiedzającym pałac Mickiewiczowi i Sienkiewiczowi, Józefowi i Marii Chełkowskich. Do muzeum należy również zabytkowy park otaczający pałac, wraz z Ogródkiem Zosi i pomnikiem Mickiewicza.

Życzę udanych wakacji i urlopów!

Zosia Janicka

•ródła:

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek\\_w\\_Go%C5%82uchowie](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Go%C5%82uchowie)  
<http://zamki.res.pl/goluchow.htm>  
[http://pl.wikipedia.org/wiki/Izabella\\_Dzia%C5%82y%C5%84ska](http://pl.wikipedia.org/wiki/Izabella_Dzia%C5%82y%C5%84ska)  
[http://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%82ac\\_w\\_%C5%9Amie%C5%82owie](http://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%82ac_w_%C5%9Amie%C5%82owie)  
<http://regionwielkopolska.pl/katalog-objektow/palac-w-smielowie.html>

## Malarstwo belgijskie XIX i początku XX wieku w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu

W Muzeum Narodowym w Poznaniu do 14 lipca można oglądać wystawę malarstwa belgijskiego. Prezentowane dzieła ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu ukazują rozwój sztuki belgijskiej od lat 20. XIX wieku do początków XX stulecia. Łączy ona bogatą przeszłość z oryginalną tradycją, odznaczającą się bogactwem, siłą, a także głębokim humanizmem. Widoczne są wpływy zwłaszcza szkoły francuskiej i takich nurtów, jak romantyzm, realizm i impresjonizm. W prezentowanym zestawie dzieł odnajdujemy przykłady wszystkich kolejnych etapów rozwoju malarstwa belgijskiego w XIX wieku, prowadzących ostatecznie do wykształcenia się lokalnej odmiany impresjonizmu.

Obejrząc m o ż n a dzieła wybitnych belgijskich artystów. Eugene-Joseph Verboeckhoven był

jednym z najbardziej cenionych w Europie malarzy-animalistów epoki romantycznej, a Jakob-Josef Eeckhout - mistrzem mieszczańskiego portretu z połowy XIX wieku. W tym samym czasie zdobyła szczególne uznanie sztuka



ka Louisa Gallaita. Nie tylko w Belgii, ale i w całej Europie stał się on jednym z głównych twórców nowej szkoły malarstwa historycznego, charakteryzującej się ciepłą kolorystyką i realistycznym ujęciem przedstawień.

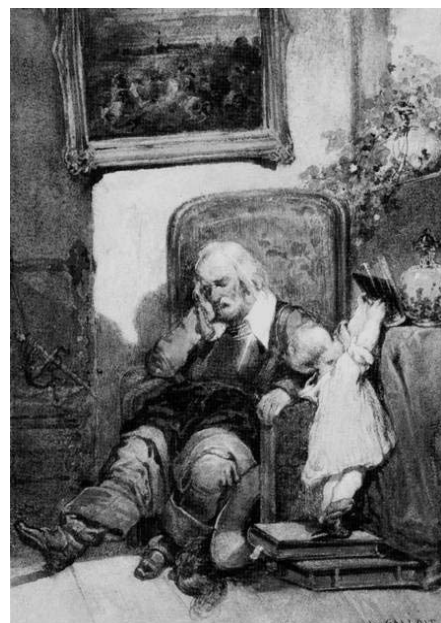
W drugiej połowie XIX stulecia w Belgii szczególnie popularne stało się także malarstwo sięgające do motywów i tradycji sztuki XVII wieku. Mistrzem tego historyzującego kierunku był Ferdinand de Braekeleer.

Z kolei obrazy Josepha-Emmanuela van den Bussche'a są odbiciem silnych wpływów sztuki innego belgijskiego romantyka Antoine'a Wiertza. Głównym akcentem wystawy są bez wątpienia dzieła

najwybitniejszych przedstawicieli belgijskiego impresjonizmu z przełomu XIX i XX stulecia: Emile'a Clausa i Georges'a Buysse'a.

Mieszcząc się w ogólnych założeniach tego nurtu w malarstwie wypracowali oni jednak swoje odrębne style.

Ciekawym polskim akcentem na tej wystawie jest portret Joachima Lelewela, pędzla prawdopodobnie



Fransa van den Eyckena.

Większość prezentowanych na wystawie obrazów pochodzi z kolekcji dwóch przedstawicieli znanej wielkopolskiej rodziny Raczyńskich: Atanazego i Edwarda Aleksandra (z Rogalina). Głównie dzięki nim w muzeum poznańskim znajduje się obecnie największy w Polsce zbiór malarstwa belgijskiego XIX-XX wieku.

Muzeum Narodowe w Poznaniu

Galeria Malarstwa i Rzeźby

Wystawa "Malarstwo belgijskie XIX i początku XX wieku w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu"

czynna do 14 lipca 2013

## Dawne i obecne społeczności strefy Andów

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu zaprasza na wystawę zorganizowaną we współpracy z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, ukazującą dzieje dawnych i obecnych mieszkańców strefy Andów. Wystawa przybliży historię i kulturę górskich obszarów Ameryki Południowej, na

których niegdyś rozwijały się wielkie starożytne cywilizacje (z najbardziej znanym imperium Inków), pokazuje też oddziaływanie warunków geograficzno-przyrodniczych na przeszłość i teraźniejszość regionu i mieszkających tam ludzi. Wystawa dokumentuje również niemały wkład polskich badaczy

w poznanie przeszłości i zrozumienie współczesności obszaru andyjskiego. Część prezentowanych zabytków nie była dotąd wystawiana publicznie. Ekspozycji towarzyszy bogato ilustrowany, obszerny katalog.

Prezentowane na ekspozycji zbiory pochodzą z Instytutu Archeologii Uni-

wersytet Wrocławskiego, Muzeum Etnograficznego w Poznaniu (oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu), Muzeum Archeologicznego w Poznaniu i zbiorów prywatnych. Większość prezentowanych obiektów pochodzi z Peru.

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu  
ul. Wodna 27  
Wystawa "Dawne i obecne społeczno-

ści strefy Andów"  
18 maja - 19 sierpnia 2013 r.  
Godziny otwarcia:  
(sezon wakacyjny: 1 lipca - 31 sierpnia)  
poniedziałek zamknięte  
wtorek - czwartek 10.00 - 16.00  
piątek - 12.00 - 19.00  
sobota - 11.00 - 19.00  
niedziela - 12.00 - 17.00



## Z ŻYCIA PARAFII

Przypominamy, że w lipcu i sierpniu obowiązuje **wakacyjny porządek mszy świętych**. W niedziele msze św. odprawiane są o godz. 7.30, 8.45, 10.00, 12.15 i wieczorem o 20.30 (nie ma mszy o 11.15 i 18.30)

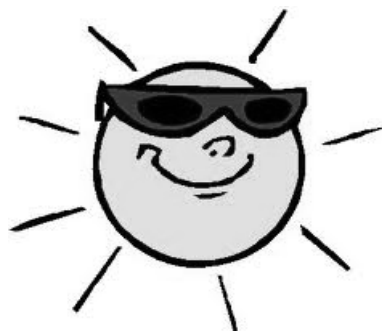
Msze święte wieczorne w niedziele w sąsiednich parafiach:

os. Lecha (par. Chrystusa Najwyższego Kapłana) godz. **18.00**; os. Tysiąclecia (par. Pierwszych Polskich Męczenników) godz. **19.00**; os. Czecha (par. św. Marka Ewangelisty) godz. **18.00 i 19.00**

Msze święte niedzielne w późnych godzinach w innych kościołach w Poznaniu:

os. Orła Białego (par. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty) godz. **20.00**; Rynek Wildecki (par. Maryi Królowej) godz. **21.00**; oo. dominikanie, al. Niepodległości (Kościół Akademicki Matki Bożej Różańcowej) godz. **21.00**

Wszystkim Drogim Czytelnikom życzymy dobrego czasu wakacji - kto ma wakacje ;-) - i urlopów! Oby był to czas odpoczynku, złapania oddechu od codzienności, a także czas bycia z Bogiem i dziękowania Mu za piękną przyrodę i - mamy nadzieję - dobrą pogodę! :-)



Redakcja

**Ewangelista, Gazeta Parafialna**  
Os. Rusa 59, 61-245 Poznań,  
Parafia: tel. 061 8779781,  
Biuro parafialne: 516 30 38 66  
Wezwanie do chorego (ksiądz dyżurujący): 516 30 38 66

[www.swlukaszpoznan.pl](http://www.swlukaszpoznan.pl)

**Redaktor naczelny:** Małgorzata Piechorowska (ewangelista.red@gmail.com)

**Redakcja:** Mikołaj Błajek, Zofia Janicka, Martyna Kalemba, Alicja Kozajda, Joanna Piechorowska, Anna Stachowiak, Michał Stankiewicz

**Współpraca:** Ks. Wojciech Mueller, kleryk Jarosław Czyżewski, kleryk Mateusz Kazmierczak, Barbara Janicka

**Wydawca:** Parafia Św. Łukasza Ewangelisty; **Druk:** Drukarnia ul. Wiślana 51

*Pieniądze zebrane z ofiar za gazetę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.*

**Zapraszamy do współpracy!**

## ZNALEZIONE W SIECI :-)

